

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/7806,XVII-lekcja-historii-w-terenie-Sladami-bohaterow-Kamieni-na-szaniec-akcja-pod-Cz.html>
24.03.2026, 21:33

XVII lekcja historii w terenie „Śladami bohaterów »Kamieni na szaniec« – akcja pod Czarnocinem” – Będków/Czarnocin, 17 czerwca 2011

07.06.2011

W dniu 17 czerwca 2011 r. Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi zorganizowało dla młodzieży szkół ponadpodstawowych rajd i konkurs wiedzy historycznej pt. „Śladami bohaterów »Kamieni na szaniec« – akcja pod Czarnocinem”. Uczestnicy rajdu odnajdywali w terenie miejsca upamiętniające działalność Szarych Szeregów podczas II wojny światowej.

Uczestnicy rajdu musieli wykazać się podstawową wiedzą na temat okupacji niemieckiej w Polsce i działalności Szarych Szeregów. Wykonywali zadania na ok. 15-kilometrowych trasach Maksymów – Gutków – Będków – Prażki – Czarnocin oraz Kępica (k. Tuszyna) – Biała Góra – Czarnocin – Czarnocin. Podsumowanie i zamknięcie rajdu miało miejsce w Czarnocinie. [Szczegółowe zasady rajdu i konkursu dostępne są w regulaminie.](#)

Okupacja Polski przez Niemców podczas II wojny światowej doprowadziła nie tylko do zniszczenia kraju i eksterminacji polskich obywateli, spowodowała również powstanie wielu polskich organizacji podziemnych, w tym największej – Armii Krajowej. W jej skład weszły m.in. Szare Szeregi, organizacja tworzona w oparciu o młodzież harcerską, która wzięła udział w walce z okupantem na równi z dorosłymi. W wielu akcjach małego i dużego sabotażu oraz akcjach zbrojnych uczestniczyli harcerze od najmłodszych „Zawiszaków” po żołnierzy „Grup Szturmowych”. Należy tu wymienić, chociażby akcje odbicia więźniów pod Celestynowem i pod Arsenalem w Warszawie, zamach na szefa SS i Gestapo w Warszawie gen. Franza Kutscherę oraz rozbicie posterunku granicznego z Generalnym Gubernatorstwem w Sieczkach. To zaledwie kilka wśród wielu kluczowych działań polskiego podziemia, w których brali udział harcerze.

6 czerwca 1943 r. grupa szturmowa Szarych Szeregów z Warszawy pod dowództwem Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” i Macieja Bitnera „Maćka” przeprowadziła w okolicach Czarnocina akcję dywersyjną. Postanowiono wysadzić most kolejowy na rzece Wolbórze, na trasie kolejowej Warszawa – Katowice. W założeniu miała być to akcja szkoleniowa. Na tej trasie kursowały jednak pociągi z amunicją i zaopatrzeniem na front wschodni, gdzie Armia Czerwona zmagiała się z Wehrmachtem. Celem miał być wobec tego jeden z transportów z bronią. Akcja nie do końca się udała, ponieważ harcerzom brakowało materiałów wybuchowych i prześladował ich pech. Zdetonowano wprowadzić miny, ale most tylko uszkodzono. Jednym z minerów mostu był Jan Kopałka „Antek z Woli”, późniejszy komendant Szarych Szeregów w Łowiczu i organizator 8 marca 1945 r. akcji rozbicia łowickiego więzienia UB i NKWD. Po wielu latach Czarnocin stał się ważnym miejscem dla wychowania nowych pokoleń harcerzy i instruktorów. W latach 80. każdego czerwca w rocznicę akcji, z inicjatywy hm. Hanny i Jerzego Miecznikowskich, organizowano przy moście biwaki niezależnych środowisk harcerskich, skupionych w Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Z tego środowiska wyszła inicjatywa odnowy harcerstwa

w duchu służby i tradycji, tworząc pomost między tym, co dawne a tym, co nowe.

Dzisiaj historia zatacza koło, most w Czarnocinie w czerwcu 2011 r. zostanie rozebrany (zastąpi go nowoczesna konstrukcja), na naszych oczach znikają namacalne ślady historii, lecz zostaje pamięć. Należy ją zachować dla żywych, bo ostatni bohaterowie walki o niepodległą Polskę odchodzą kolejno na wieczną służbę.

dr Joanna Żelazko, naczelnik OBEP IPN w Łodzi

Apel: Czarnocin 1943-2011 - „kilogramy historii”

1 czerwca 2011 r. rozpoczęto prace przygotowawcze do rozbiórki mostu w Czarnocinie. Obiekt ten jest symbolem walki Szarych Szeregów podczas drugiej wojny światowej. Czy nie warto wspomóc starań łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów, by fragment tego mostu został upamiętniony?

Czarnocin jest niewielką miejscowością w pobliżu Łodzi, leżącą przy trasie kolejowej z Warszawy do Katowic. Tory przecinają w tym miejscu rzekę Wolbórkę, której dwa brzegi łączy 80-tonowy stalowy most, prawdopodobnie z początku XX w. Na jego pokrytych rdzą przęsłach widoczne są jeszcze napisy producenta - Huta Królewska. Od 68 lat każdy pociąg pokonujący tę trasę zwalniał przed rzeką Wolbórką. Łódzkim harcerzom, którzy przez lata w czerwcu rozbijali tam swoje biwaki, przypominało to historię opisaną w rozdziale książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.

6 czerwca 1943 r. harcerze z grupy szturmowej Szarych Szeregów przyjechali tam z Warszawy, aby wysadzić most na tej ważnej dla Niemców magistrali kolejowej. Akcją dowodził Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”, w grupie znalazł się między innymi Feliks Pendelski „Felek”, a jednym z minerów był Jan Kopałka ps. „Antek”. Dywersanci oszczędzali materiały wybuchowe, postanowiono więc wysadzić most pod lokomotywą ciągnącą wagony z amunicją. Nie udało się zdetonować ładunków pod transportem. W efekcie most poważnie uszkodzono, ale nie został zniszczony. W walkach harcerzy z pościgiem niemieckim pod Wolą Pękoszowską zginął Feliks Pendelski, który bronił śmiertelnie ранego przyjaciela Andrzeja Zawadowskiego ps. „Gruby”.

Dla wielu most czarnociński stał się namacalnym symbolem historii Szarych Szeregów. W latach 80. spotykali się przy nim szaroszerzegowcy z Łodzi, Warszawy, Łowicza, żołnierze AK oraz instruktorzy KIHAM, planujący odnowę harcerstwa w duchu przedwojennej tradycji skautowej. Łowiczanie wspominali przy moście „Antka”, dowódcę akcji „Małego Arsenалу” - rozbicia w 1945 r. więzienia UB/NKWD w tym mieście. W latach 90. w pobliżu miejsca wydarzeń stanął kamień pamięci i brzozy krzyż.

6 czerwca 2011 r. - w 68. rocznicę dywersji czarnocińskiej - rozpoczęła się rozbiórka mostu. Łódzki oddział Stowarzyszenia Szarych Szeregów podejmuje starania, by przeszło z mostu mogło zostać umieszczone przy obelisku upamiętniającym akcję Szarych Szeregów, tak by młodzi ludzie mogli dotknąć kawałka metalu, którego dotykali „Antek”, „Felek”, „Gruby”, „Zośka”. Warto wspomóc te działania.

Grzegorz Nawrot, OBEP IPN w Łodzi





foto #1

Pliki do pobrania
([doc, 66 KB](#))